

Prof. Bogdan Góralczyk
To może być bardzo długa wojnaJak przywrócić
Odrę do życiaAfganistan
– rok pod rządami talibówWracamy do katastrofy
pod Szczekocinami

HORROR W TAXI

APLIKACJA

GWAŁTU



C I S Z A Z A B I J A

GWIAZDA SERIALU SQUID GAME W FILMIE

P Ó Ł N O C

W DOBRYCH KINACH

W RÓLACH GŁÓWNYCH JIN KI-JOO WI HA-JUN PARK HOON GIL HAE-YEON KIM HYE-YOON

CJ ENM PRZEDSTAWIA PRODUKCJE PEPPERMINT&COMPANY WYPRODUKOWANO PRZEZ KIM HYUN-WOO KOPRODUKCJA JEONG YONG-WOOK
REŻYSERIA KWON OH-SEUNG SCENARIUSZ KWON OH-SEUNG ZDJĘCIA CHA TAEK-GYUN(C.G.K.) OŚWIETLENIE LEE JE-WOO
KIEROWNICTWO PRODUKCJI LEE BYUNG-JUN (NEXT STUDIOS) MONTAŻ LEE GANG-HEE MUZYKA HWANG SANG-JUN UDŹWIĘKOWIENIE JUNG HYUN-SOO(K.P.A.)
EFEKTY DŹWIĘKOWE SUNG YOON-YONG LEE IN-GYU KOSTIUMY CHOI EUI-YOUNG MAKE UP & HAIR KIM HYUN-JUNG KASKADERZY JEON JAE-HYUNG
EFEKTY SPECJALNE LEE DONG-HO SCENOGRAFIA PEE DAE-SUNG POST PRODUKCJA CHOI JIN-SEOP KOLOR NOH BYOUNG-WOOK
KIEROWNIK PLANU SEO KWANG-HWAN ASYSTENT REŻYSERA DAE-HEE AGENT SPRZEDAŻY FINECUT

©2021 PEPPERMINT&COMPANY & CJ ENM ALL RIGHTS RESERVED

filmosfera

HYUNDAI

HYUNDAI

HYUNDAI

IRKA

HYUNDAI

HYUNDAI



PiS sprawnego państwa nie zbuduje

Okres wakacyjny przez lata przebiegał w dość powtarzalny sposób. Gdy świat polityki udawał się na odpoczynek, Jarosław Kaczyński zaskakiwał wszystkich jakąś wrzutką, nieoczekiwaną inicjatywą. Tym razem zdarzyło się coś innego – to szef PiS, zmęczony „objazdem po kraju”, udał się na ładowanie akumulatorów, a w tym czasie wybuchła wielka katastrofa ekologiczna, zatrucie Odry. Podkreślam – jest to największa katastrofa ekologiczna w III RP. Warto mieć tę świadomość, bo jeśli ktoś wiedzę czerpie z TVP Info, pomyśli, że to detal, trochę ryb się potruło w zasadzie nie wiadomo dlaczego.

Przyjmijmy więc do wiadomości, że to nie detal. Powinniśmy też przyjąć do wiadomości drugą oczywistość – Jarosław Kaczyński nie ma już siły, by narzucać Polsce swoją narrację. Próbował, kierując armaty propagandowe na Niemcy, ale na razie słabo mu to wychodzi.

Jest jeszcze trzeci element całej sprawy. Wszyscy zastanawiamy się, jak to możliwe, że Odra umierała całymi tygodniami, dziesiątki ton martwych ryb były wyciągane z rzeki, a ludzie PiS, odpowiedzialni za wody, za środowisko, wojewodowie, udawali, że nic się nie dzieje. I że nie mieli nam nic do powiedzenia, poza krzykami propagandowymi, że opozycja, że Niemcy itd. Odpowiedź na to pytanie jest prosta – bo oni nie mają nic do zaoferowania

Polsce. Na kumplach z partii, różnych krewnych i znajomych sprawnego państwa się nie zbuduje. A takie właśnie państwo stworzyło PiS. Przerobiło III RP, też przecież nie najsprawniejszą, na państwo partyjne, w którym wola szefa partii jest ważniejsza niż zapisy prawa, normy postępowania, zasady awansów. Na państwo piramidę, w którym wódz decyduje o obsadzie najważniejszych stanowisk, potem mniejsi wodzowie o stanowiskach kolejnych, ci o następnych – i tak to idzie w dół. Kompetencje, wykształcenie, doświadczenie? A któż o to pyta? W efekcie 90% Polaków w takim państwie nie ma szans, to obywatele drugiej kategorii.

Takie państwo każdego dnia widzimy w działaniu. Czy raczej w niedziałaniu. Choć dodajmy, że pewne rzeczy funkcjonują w nim sprawnie – to comiesięczne przelewy i przetargi na samochody służbowe.

Afera z zatruciem Odry była więc z tego punktu widzenia nieuchronna. Nieudacznicy i lenie zawsze będą powodować kłopoty. Dziś mamy Odrę, jutro pewnie wybuchnie jakaś inna afery, pojutrze kolejna... I też będzie to zamiatane pod dywan. Przy okrzykach, że wrogowie źle życzą Polsce.

Ludzie od Kaczyńskiego uwierzyli, że państwo to PiS. A my?

BAKOWSKI



PRENUMERATA POCZTOWA

Masz problem ze znalezieniem PRZEGLĄDU w kiosku ?

Zamów prenumeratę pocztową na IV kwartał w cenie 72,80 zł

Jeden egzemplarz w prenumeracie tylko 5,60 zł!

Zamówienia można składać **do 25 sierpnia 2022 r.** we wszystkich placówkach pocztowych na terenie kraju lub u listonoszy albo drogą elektroniczną pod adresem: prenumerata.poczta-polska.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Aplikacja gwałtu**
Niesprawdzeni kierowcy wożą pasażerów
- 14 Odra – krajobraz po katastrofie**
Kto przywróci rzekę do życia
- 36 Jak porucznik z Olsztyna schwytał zbrodniarza wojennego**
- 40 Całe tory były we krwi**
Katastrofa pod Szczekocinami

ZAGRANICA

- 12 Za szybami taksówki ze smartfona**
Uber potwierdza przestępstwa
- 18 Czas nowej zimnej wojny**
– rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem
- 22 Byle jak, ale stabilnie**
Afganistan pod rządami talibów
- 26 Rekin znów żeruje**
Korespondencja z Włoch

HISTORIA

- 30 Powstanie – rozdział wciąż otwarty**
- 31 Niezagojona rana Osmańczyka**
O powstańczej beznadziei
- 32 Internowanie „czerwonych” Hiszpanów**
Republikanie w obozach

OPINIE

- 44 Piotr Kimla**
Puszenie się

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 46 Związki zawodowe**
a migracja w Polsce

KULTURA

- 48 Mówię, więc jestem**
– rozmowa z Lidią Dudą
- 51 Culturalia**
- 52 Pocałunek śmierci**
Dmitrij Wrubel między dwoma światami
- 66 Odszkolnić!**

ZDROWIE

- 54 Powrót wstydliwych schorzeń**
Choroby weneryczne w natarciu

PSYCHOLOGIA

- 58 Kłamstwa, w które wierzymy**
Ludzie lubią być oszukiwani

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Robert Walenciak**
PiS sprawnego państwa nie zbuduje
- 17 Roman Kurkiewicz**
Albo algi, albo śmierć
- 25 Andrzej Szahaj**
Turbokapitalizm i epidemia chamstwa
- 35 Tomasz Jastrun**
Atomowa wieś
- 39 Wojciech Kuczok**
Śnięte, a niepojęte
- 53 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Odrze, na pozełganie



12

ZAGRANICA

ZA SZYBAMI TAKSÓWKI ZE SMARTFONA

Uber potwierdza
przestępstwa



22

ZAGRANICA

BYLE JAK, ALE STABILNIE

Afganistan pod rządami talibów

58

PSYCHOLOGIA

KŁAMSTWA, W KTÓRE WIERZYM

Ludzie lubią być oszukiwani



Projekt okładki: Ed Mund

FOT. SHUTTERSTOCK





✉ Grubi do bicia

Na marginesie artykułu „Grubi do bicia” (PRZEGLĄD nr 33), współczując osobom chorującym na otyłość, chciałbym przypomnieć, że przyczyną otyłości jest przewlekłe przyjmowanie z pokarmem większej ilości kalorii, niż się ich spala. Tylko tyle. Ten nadmiar jest następnie magazynowany w tkance tłuszczowej. Obliczenie zarówno dziennego zużycia kalorii, jak

również ilości oraz rodzaju pożywienia, które dostarczy tyle, a nie więcej kalorii, to zadanie na poziomie arytmetyki ze szkoły podstawowej. Zresztą nie trzeba liczyć. Wystarczy, gdy się zauważy zwiększenie masy ciała o 1-2 kg, coś odjąć od wcześniej przyjmowanego pożywienia. O ile mi wiadomo, nikt tych ludzi (z wyjątkiem nieszczęsnych dzieci tuczonych przez mamusie) przymusowo nie przekarmia. Robią to sami i sami robią sobie krzywdę. Leczyć to trudno, ale można zapobiegać, nie dopuszczając do wykształcenia u siebie złych nawyków żywieniowych. Do wymienionych w artykule wielu powodów medycznych trzeba dodać polityczny. W poprzednim systemie to zjawisko nie występowało na zauważalną skalę.

prof. Wiesław W. Jędrzejczak

Obżarstwo to nałóg. Taki jak picie alkoholu, narkotyki czy nikotyna. Różnica jest taka, że jeść trzeba. Żeby wyleczyć się z nałogu, potrzebna jest pomoc. Alkoholik, narkoman, nawet palacz mogą liczyć na jakąś pomoc lekarską. Leczenie zaburzeń odżywiania leży i kwiczy. A nawet jak ktoś pilnuje diety, jest aktywny fizycznie, to niekoniecznie jest szczupły, szczególnie w późniejszych latach życia. Ale syty głodnego nie zrozumie.

Joanna Rowińska

f Dyscyplinarka za wywiad dla PRZEGLĄDU

Ludzie u nas nie mają znaczenia, choćby byli to znakomici fachowcy. Szczyt nastąpił, kiedy do władzy doszli Tusk i jego sojusznicy. Ileż osób odeszło w tym czasie z wymiaru sprawiedliwości czy służb mundurowych! Zaczęto przyjmować ludzi po znajomości. Dzieła zniszczenia dopełniło PiS. Błaszczak wyrzuca prawie 4 tys. oficerów – a byli to znakomici fachowcy – tylko dlatego, że pierwsze gwiazdki oficerskie dostali za socjalizmu. Wielu z nich dobijało pięćdziesiątki. W innych służbach działo się podobnie. Dzisiaj trzeba walczyć na wszystkich frontach, aby w końcu to działało na zasadach demokracji. Pani prokurator, powodzenia!

Andrzej Kościański

f Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy

Fakt, że PiS chce tylko władzy, jest ewidentny. Na Platformę nie zgłoszuję. PO przez lata szła ręką w rękę z PiS, to nie jest żadne centrum, a teraz partię Tuska reklamuje się jak środki myjące czy piwo. A ja propagandzie-reklamie nie ufam, co dotyczy również PiS. Oba te prawicowe ugrupowania psuły państwo. Szanse Lewicy na wygraną są rzeczywiście niewielkie z braku wyrazistego przywództwa i przez nieumiejętność połączenia sił, ale na odsunięcie partii Kaczyńskiego już spore. Wiele zależy od tego, jak zgłoszą młodzi wyborcy.

Ewa Wesółowska



ZDJĘCIE TYGODNIA

Bociany wkrótce odlecą do ciepłych krajów. Rozpoczęły się sejmiki, podczas których ptaki gromadzą się w stada nawet po 50 osobników. Żerują przez kilka dni na łąkach, przygotowując się do długiego lotu.



Inflacja znowu większa. W lipcu osiągnęła **15,6%** i była najwyższa od marca 1997 r.

Po 10 latach śledztwa **prokuratura Ziobry** umorzyła postępowanie prowadzone przeciwko **Jolancie i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu** w sprawie nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. **Mariusz Kamiński** jako były szef CBA posłużył się prowokacją ujawnioną później przez ówczesnego agenta Tomasza Kaczmarka. W państwie prawa Kamiński za długą listę działań przestępczych musi ponieść odpowiedzialność karną („Nie”).

W ciągu trzech miesięcy wojny na Ukrainie Polacy wydali z prywatnych portfeli na pomoc uchodźcom 10 mld zł, z pieniędzy publicznych poszło 16 mld zł. 3% mieszkańców największych miast przyjęło 526 tys. Ukraińców pod swój dach (najwięcej, ponad 100 tys., w Warszawie i we Wrocławiu). Większość znalazła schronienie u mieszkających w Polsce Ukraińców (**Polski Instytut Ekonomiczny**).

Małgorzata Tracz, liderka Zielonych, posłanka KO, jako pierwsza 3 sierpnia złożyła interpelację w sprawie zanieczyszczenia dolnośląskiego odcinka Odry, na podstawie informacji **Andrzeja Świętacha**, prezesa okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu. Odpowiedzi na tę interpelację nie dostała.

Wicepremier **Piotr Gliński**, powołując **Bronisława Wildsteina** do rady muzeum Polin, pokazał środowiskom skupionym wokół tej instytucji gest Kozakiewiczza. **Prof. Hartmana**, który skrytykował tę decyzję,

Dawid Wildstein (syn) nazywał antysemitą i chamem, którym powinna się zająć jego macierzysta uczelnia, czyli Uniwersytet Jagielloński. Jak widać, wśród Żydów też nie brakuje głupków. I donosicieli.

Okazuje się, że biuro podróży **U Brata Józefa**, którego właścicielem jest Jarosław Miłkowski, nie ma wymaganego prawnie wpisu do rejestru organizatorów turystyki. W katastrofie autokaru w Chorwacji zginęło 13 osób pielgrzymujących do Medjugorje.

Wiemy, co było przyczyną awarii bloku 910 MW elektrowni Jaworzno. W węglu sprowadzonym z Indochin były kamienie, stalowe pręty, śruby, gwoździe, żwir i opony. Ciekawe, ile dojna zmiana zapłaciła za ten chłam.

NIK wystąpiła do prokuratury w sprawie niedopełnienia obowiązków w związku z finansowaniem całości inwestycji w elektrowni Ostrołęka. Zmarnowano prawie 1,3 mld zł, bo budowa została wstrzymana.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie, który miał usprawnić rozpatrywanie spraw frankowych, został de facto zablokowany liczbą pozwów. Aktualnie zarejestrowanych jest prawie 31 tys. spraw. Przy obecnym zatrudnieniu zajmie to sędziom około pięciu-sześciu lat.

Państwowa firma Energa od końca 2015 r. miała 11 prezesów, Polska Grupa Zbrojeniowa siedmiu, a Alior Bank pięciu od 2017 r. Karuzela kadrowa kręci się coraz szybciej i obejmuje wszystkie spółki skarbu państwa.

PRZEBŁYSKI

Nawrocki głęboko wierzy

Minął rok panowania Karola Nawrockiego w IPN. Efekty? Przykręcanie śruby pracownikom i wielki pociąg do mediów. Prezes kocha kamery, występy i wywiady. Nazywają go „Obalaczem”, bo jedyne, co mu się udało, to gnębienie lokalnych samorządów, by burzyły pomniki ze starego systemu. W zamian mogą sobie postawić pomnik Lecha Kaczyńskiego albo jakiegoś „wyklętego”. Nadawałby się Józef Franczak „Laluś”, który ukrywał się do 1963 r. „Laluś” w każdym powiecie jako cel Nawrockiego.

Bo innych sukcesów brak. Na Ukrainę ludzi z IPN ciągle nie wpuszczają. Co prezes Nawrocki opisuje w zadziwiający sposób: „Głęboko wierzę, że nasi ukraińscy bracia dojrzeją do decyzji pozwalającej polskim badaczom na powrót do pracy”.



Pomysłowy zwiastun

Mina człowieka pewnego siebie. Garnitury modne. Koszule i krawaty eleganckie. Widać, że modelowi ze zdjęć dobrze się wiedzie. No bo, jak mówi lud, gdy się jest prezesem, to się ma. A Marcin

Zarzecki prezesem jest. I to narodowym. Bo rządzi Polską Fundacją Narodową. Nie stylizujecie? To wstyd.

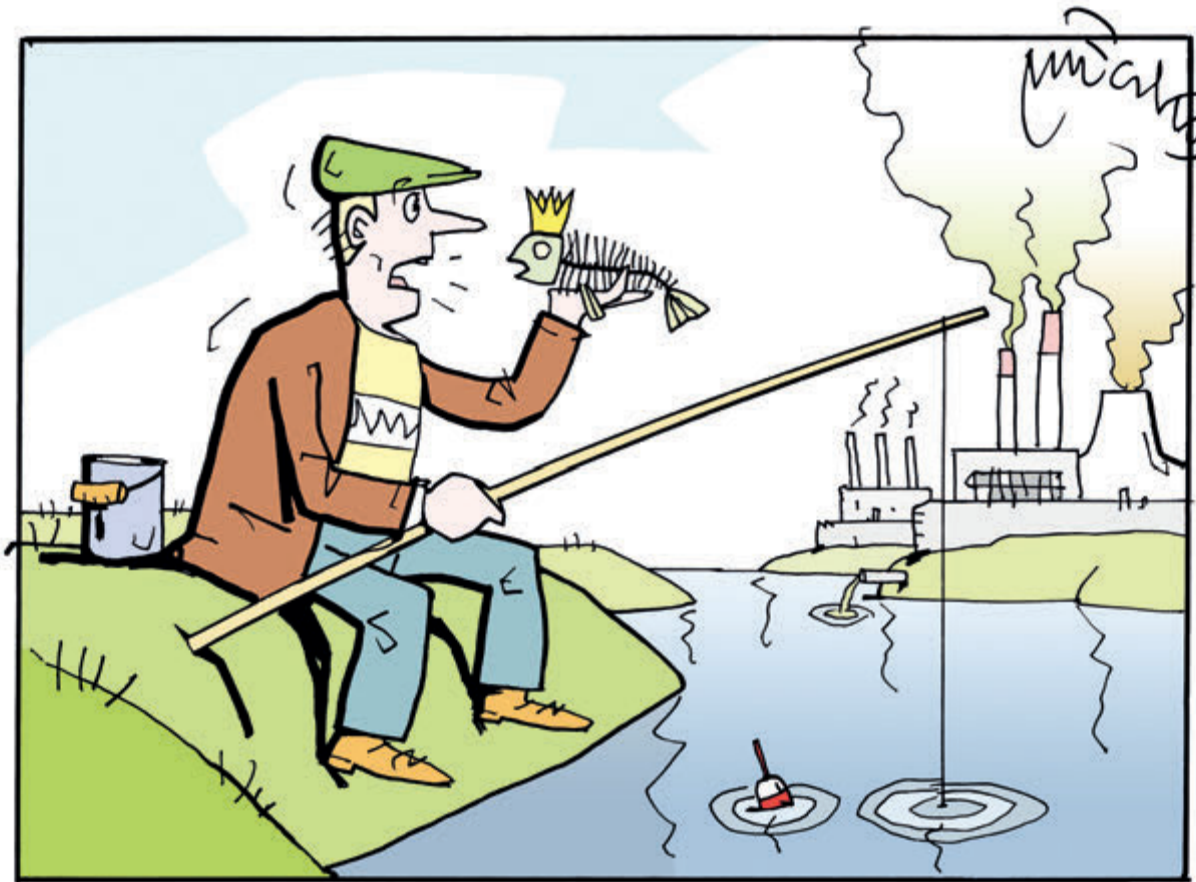
Bo to dla was, drodzy czytelnicy, Zarzecki realizuje pionierski projekt „Zwiastun”. Cel jest ambitny. Promocja Polski wśród żołnierzy NATO. Niestety, trzeba będzie się naharować. Ileż to wyjazdów! Lanczów, koktajli, wizyt i rewizyt. Żłaknieni wiedzy o historii Polski żołnierze z całego świata czekają na prezesa Zarzeckiego i jego uroczą ekipę. Zanim zwiastuni do nich dojadą, proponujemy wysłać wojakom tygodnik „Sieci”. Na czterech stronach (chyba reklamowych) prezes Z. chwali się sukcesami i pokazuje światu swoje oblicze. Na czterech zdjęciach. Żeby wizerunek się utrwalił.

W Opolu jak na Sycylii

Tygodnik „Nie” nie odpuszcza temu szkodnikowi. Andrzej Sikorski przypomniał, jak w wyborach samorządowych w 2014 r. Patryk Jaki poparł kandydaturę Arkadiusza Wiśniewskiego, byłego działacza PO, na prezydenta Opola.

Zawarli deal, o którym Jaki mówił, że „to była gra, której nie powstydziliby się Frank Underwood”. Podzielili łupy. Janusz Kowalski (ten, ten) został wiceprezydentem Opola, a tatusia Patryka, czyli Ireneusza Jakiego, ulokowali w spółce miejskiej Wodociągi i Kanalizacja. Jako (!) prezesa! Po latach tatusia zawieszono za mobbing, więc młody Jaki i prezydent Wiśniewski widowiskowo się pożarli. A Wiśniewski zaczął krytykować PiS i udawać bezpartyjnego samorządowca. Ludu Opola, ile razy mogą cię wy... wieść w pole?





PYTANIE TYGODNIA

Co zostało z ideałów Sierpnia '80?

DR BARBARA LABUDA,
*aktywistka, działaczka opozycji
w czasach PRL*

Ideałem Solidarności, ujętym w samej nazwie związku, było bezinteresowne, oparte na szacunku i empatii współdziałanie różnych grup dla dobra ogółu. W polskiej polityce, zwłaszcza w ostatnich latach, zostało ono wyparte przez przeciwieństwo tamtych marzeń: egoizmy społeczne, szcucie jednych na drugich, wzgardę dla potrzeb i działań obywateli, bogacenie się spryciarzy kosztem słabszych. W swoją karykaturę zamienił się także mój dawny związek zawodowy, który nie bronił np. pracowników Poczty Polskiej, gdy ich zmuszano, by organizowali wybory. Ideał wspólnotowego działania na rzecz innych jest za to nadal silny w postawach i sercach wielu zwykłych ludzi, dobrowolnie angażujących się w takie szlachetne sprawy jak

obrona pokrzywdzonych przez system, walka o instytucje demokratyczne z prawdziwego zdarzenia czy o powszechny dostęp do światłej edukacji, ratowanie naszych wspólnych rzek i lasów, pomoc uchodźcom wojennym. Daje mi to nadzieję, gdy myślę o przyszłości Polski.

PROF. JACEK WÓDZ,
socjolog, Akademia WSB

Na pewno głębokie przekonanie, że zbiorowa walka o sprawy – nazwijmy to górnolotnie – ludu jest ważna i może przynosić efekty. To z niego wypływają poszczególne przypadki mobilizacji naszego społeczeństwa; podejrzewam, że gdyby Solidarność przegrała, wśród Polaków dominowałby marazm i trudno byłoby w nich wzbudzić wiarę, że wspólne działania mogą cokolwiek dać. Tymczasem jest to dość łatwe, czego dowodzi nasza reakcja na masową migrację z Ukrainy. To

rzecz jasna pośredni, długotrwały efekt społeczny Sierpnia; nie chcę mówić o żadnych efektach politycznych, bo te są, delikatnie mówiąc, raczej mierne.

DR GRZEGORZ PIOTROWSKI,
*antropolog kultury, socjolog,
Europejskie Centrum Solidarności*

Spadkiem po Sierpniu jest to, że jeśli trzeba się zorganizować, jesteśmy w stanie to zrobić. Bardzo dobrze pokazały to wydarzenia po 24 lutego, gdy, jak było trzeba, Polacy zjednoczyli się przeciwko Rosji Putina oraz wokół pomocy Ukraincom. Wydaje mi się, że ten potencjał jedności jest najważniejszym, co zostało z ideałów Sierpnia. Jednocześnie, jeśli przyjrzymy się tablicom z 21 postulatami, to większość można nadal podnosić, bo są jak najbardziej aktualne.

Not. Michał Sobczyk